

Czerwiec w NCKF

Wajdy ciąg dalszy

Trwa Rok Andrzeja Wajdy. W NCKF oznacza to dwa przeglądy: ogólnopolską retrospektywę prac mistrza oraz autorski cykl „Andrzej Wajda. Notatki z rzeczy (nie)widzialnych, inspirowany notesami twórcy „Ziemi obiecanej” – jego formuła polega na zderzeniu tytułu z filmografią reżysera z obrazem autorstwa innego mistrza światowego kina.

5 czerwca NCKF pokaże film „Lotna” (1959), a dzień później partnerujący mu „Winchester ‘73” (1950) w reżyserii Anthony’ego Manna. Prelekcje przed dziełem Wajdy wygłosi Wojciech Tutaj. „Lotna” to tytuł wyjątkowy: pozbawiony klasycznej fabuły, skupiony na epizodach i symbolice. Swego czasu wywołał sporo kontrowersji. Tak jak klacz jest centrum narracji w „Lotnej”, tak w centrum filmu Manna znajduje się tytułowy karabin. „Winchester ‘73” jest przykładem odważnej próby demitologizacji Dzikiego Zachodu, trochę w stylu „Człowieka, który zabił Liberty Valance’a” Johna Forda. Oba tytuły łączy zresztą występujący w głównej roli James Stewart.

W czerwcu NCKF zaproponuje jeszcze trzy inne zestawienia. 13 czerwca zobaczymy „Dyrygenta” (1980), film o zazdrości, ambicji i kryzysie małżeństwa. Na ekranie młodzi Krystyna Janda i Andrzej Seweryn stają twarzą w twarz z legendą brytyjskiego teatru i kina – Johnem Gielgudem. Julia Palmowska, redaktorka portalu Pełna Sala, wygłosi prelekcję przed seansem. Dzień później NCKF pokaże jeden z mniej znanych filmów Federico Felliniego – „Próbę orkiestry” (1979). Powiązania tematyczne są oczywiste, podobnie jak fabularne: w obu filmach widzimy grupę muzyków, których harmonijną współpracę zakłóca przybycie mistrza. Różnice znajdziemy w formie i języku filmowym.

Kolejna para (19 i 20 czerwca) to „Biesy” (1988) oraz „Zabriskie Point” (1970) Michelangelo Antonioniego. Szczególnie seans filmu Wajdy będzie wyjątkowy, bo okraszony spotkaniem z dr Agnieszką Morstin, redaktorką „Notesów” Andrzeja Wajdy. „Biesy” to adaptacja powieści Fiodora Dostojewskiego – wcześniej przeniesionej przez Wajdę na deski teatru. „Biesy” są kolejną konfrontacją reżysera z systemem totalitarnym i opowiadają o funkcjonującej w nim jednostce, co jest często powtarzającym się wątkiem w twórczości. Przy tym „Zabriskie Point” może się wydawać wyborem ekscentrycznym, zwłaszcza że trudno o reżysera bardziej różniącego się od Wajdy niż Antonioni. Z drugiej strony, polityczno-społeczne konteksty w „Zabriskie Point” trudno zignorować – to historia o buncie pokolenia wobec pędzącego na złamanie karku kapitalizmu, temat, który w ostatnim czasie coraz częściej powraca w pierwszoligowym kinie. Zarówno „Biesy”, jak i film Antonioniego, stanowią próbę spojrzenia na system z zewnątrz przez kogoś, kto ma pewien dystans do swoich bohaterów i ich rzeczywistości, ale jednocześnie doskonale rozumie ich zmagania i dylematy.

Ostatnim punktem cyklu w czerwcu będzie „Popiół i diament” (1958), jeden z najświetniejszych i najwybitniejszych filmów Wajdy. Obok niego NCKF pokaże „Trzy korony marynarza” (1983) Raúla Ruiza, twórcy pochodzącego z Chile. Południowoamerykański mistrz znany jest z tworzenia opowieści złożonych i skomplikowanych, tak formalnie, jak i narracyjnie. W „Trzech koronach marynarza” śledzimy konfrontację studenta z marynarzem. Rzeczywistość miesza się z tym, co nierealne. Prelekcje przed każdym z seansów wygłosi Tomasz Poborca.

Koniec Akademii

Zbliżający się koniec roku akademickiego to również koniec Akademii Kina Polskiego i Akademii

Kina Światowego. W ramach pierwszej inicjatywy widzowie będą mieli okazję zobaczyć „Krótki film o miłości” (1988) Krzysztofa Kieślowskiego (wykład poprowadzi Diana Dąbrowska). Dla młodych kinomanów to idealna okazja, by przypomnieć sobie jedno z najbardziej wpływowych dzieł mistrza, szczególnie teraz, gdy dorobek Kieślowskiego jest znowu na ustach wszystkich w związku z projektem remake’ów kultowego „Dekalogu”. Akademia Kina Polskiego zostanie zamknięta 9 czerwca podwójnym seansem filmów „Ostatni etap” (1948) Wandy Jakubowskiej oraz „Przy torze kolejowym” (1963) Andrzeja Brzozowskiego. Wykład poprowadzi profesor Magdalena Saryusz-Wolska.

Akademii Kina Światowego zamkną natomiast dwa zupełnie różne pokazy. 3 czerwca widzowie odwiedzą Iran dzięki jednemu z najważniejszych filmów ostatnich lat „Holy Spider” (2022) Aliego Abbasiego. O tym opartym na faktach filmie o straszliwej zbrodni i religijnym fanatyzmie opowie doktor Ewa Linek. Ostatnie spotkanie, 10 czerwca, poprowadzi profesor Marcin Adamczyk, a widzowie wyruszą w podróż do Gotham Tima Burtona. Tak, na duży ekran powróci „Batman” (1989) z Michaelem Keatonem.

Klasyka na ekranie

Klasyki w NCKF nigdy za wiele. Nie wszystkie pokazy jeszcze potwierdzono, ale już teraz wiemy, że na ekrany powróci kilka kultowych tytułów. 4 czerwca pokazu doczeka się szerzej nieznane w Polsce amerykańskie arcydzieło „Mickey i Nicky” (pokaz w ramach „Wtorków dla seniora” – 9 czerwca). Gangsterska komedia z 1976 roku została wyreżyserowana przez Elaine May. Wybitna reżyserka ponownie znalazła się na ustach fanów dzięki pierwszej edycji Timeless Film Festival, gdzie pokazano kilka jej filmów. Co ciekawe, podczas pracy nad „Mickey i Nicky” powstało tyle materiału, że montaż filmu trwał dwa lata.

W ramach „Wtorków dla seniora” 2 czerwca w kinie pojawi się arcydzieło chińskiego twórcy Yimou Zhanga, czyli „Zawieście czerwone latarnie” (1991). To jeden z wielkich filmów mistrza powstałych zanim zdecydował się pracować przede wszystkim na zlecenie rządu w Pekinie. Powrót do czasów, gdy Yimou Zhang podważał jeszcze obowiązujący system, krytykował patologie i rządy partii. Pozycja obowiązkowa.

„Wtorki dla seniora” to jak zawsze przygoda z wieloma ciekawymi tytułami. „Ostatni dzień lata” (1958) Tadeusza Konwickiego zostanie pokazany 23 czerwca. Będą też tytuły nowe, na czele z „Młodymi matkami” (30 czerwca), docenionym w Cannes belgijskim dramatem braci Dardenne.

„Ojczyzna”

Czerwiec to jednak przede wszystkim premiera „Ojczyzny” Pawła Pawlikowskiego. Twórca „Zimnej wojny” powraca triumfalnie – w Cannes otrzymał nagrodę za najlepszą reżyserię. Jego historia o Tomaszu Mannie, powracającym do ojczyzny zniszczonej przez wojnę i rozerwanej na dwie strefy wpływów, zachwyciła krytykę i publikę. Pierwsze pokazy przedpremierowe w NCKF: 4 czerwca. W głównych rolach ujrzymy Hannsa Zischlera oraz Sandrę Hüller. Zdjęcia do filmu wykonał niezawodny Łukasz Żal.

Okres letni w NCKF to mniej premier – warto więc zwrócić uwagę na wszystkie nowe tytuły. „Drzewo magii” Bena Gregora to adaptacja kultowej w Wielkiej Brytanii w pierwszej połowie XX wieku serii książek dla dzieci. W NCKF seanse dostępne będą z dubbingiem. To doskonała okazja na seans rodzinny, zwłaszcza że za film odpowiada ekipa „Paddingtona”.

Jakub Marciniak